

**Protokół z posiedzenia Komisji Prawno-Organizacyjnej
w dn. 12.02.2018 roku od godz. 12⁰⁰ do 14¹⁵
w sali nr 418 Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicznej 21**

Obecni na posiedzeniu radni - zgodnie z listą obecności.

Osoby zaproszone:

Sekretarz Miasta – Pani Iwona Bednarska

Radca Prawny – Pan Łukasz Zygmunt

Posiedzeniu Komisji Prawno-Organizacyjnej przewodniczył Sławomir Żmudka – Przewodniczący Komisji, który powitał wszystkich zebranych. Przewodniczący S.Żmudka poinformował, iż posiedzenie będzie nagrywane przez przedstawicieli telewizji tvd9.pl.

Tematyka posiedzenia:

1. Zatwierdzenie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji.
2. Sprawozdanie z pracy Komisji za 2017 rok.
3. Opiniowanie projektów uchwał.
4. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Radny M.Stępień zaproponował zmianę porządku obrad, polegającą na przeniesieniu pkt 4 do pkt 1 tematyki posiedzenia, i omówienie, jako pierwszego pisma dot. utworzenia Rady Dzielnicy Gołonóg - Zachód.

Przewodniczący S.Żmudka poprosił o przedstawienie przez radnego uzasadnienia do propozycji zmiany.

Radny M.Stępień powiedział, że jest to istotny temat, a początek roku to czas składania sprawozdań przez poszczególne Rady Dzielnicy w Dąbrowie Górniczej. Radny M.Stępień powiedział, że jest to jego luźna propozycja.

Przewodniczący S.Żmudka spytał, czy jest to wniosek formalny?

Radny M.Stępień powiedział, że chciałby, by Komisja omówiła to pismo w pierwszej kolejności.

Radny K.Dybich spytał, czy „Sprawy wniesione, wolne wnioski” byłyby punktem 1 tematyki, i czy ta sprawa będzie omawiana w tym punkcie?

Przewodniczący S.Żmudka potwierdził, że sprawa będzie omawiana w punkcie „Sprawy wniesione, wolne wnioski”, tylko radnemu M.Stępniewi zależy, żeby ten punkt był pierwszym punktem posiedzenia w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący S.Żmudka poddał pod głosowanie propozycję radnego M.Stępnia dot. zmiany porządku obrad. W wyniku głosowania: 3-za, 7-przeciw, 1-wstrzym., propozycja nie została przyjęta.

Radny P.Bobrowski spytał, w którym punkcie posiedzenia Komisji w dniu dzisiejszym, umieścić dyskusję nt. pism, dotyczących wszczęcia postępowania w sprawie opłaty adiacenckiej, które otrzymują mieszkańcy dzielnic Dąbrowy Górniczej, w których realizowany był projekt uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej?

Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że tą sprawę można poruszyć w punkcie 4 tematyki posiedzenia.

Przewodniczący S.Żmudka poddał pod głosowanie tematykę posiedzenia Komisji – wynik głosowania: 11-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.

Ad. pkt 1

Przewodniczący S.Żmudka spytał, czy radni mają pytania lub uwagi do protokołów i w związku z ich brakiem, poddał protokoły pod głosowanie.

Komisja przyjęła protokoły:

- BRM.0012.7.13.2017 z dnia 30.08.2017r. - wynik głosowania: 11-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.
- BRM.0012.7.15.2017 z dnia 25.09.2017r. - wynik głosowania: 11-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.
- BRM.0012.7.16.2017 z dnia 23.10.2017r. - wynik głosowania: 10-za, 0-przeciw, 1-wstrzym.
- BRM.0012.7.17.2017 z dnia 20.11.2017r. - wynik głosowania: 11-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.
- BRM.0012.7.18.2017 z dnia 22.11.2017r. - wynik głosowania: 11-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.
- BRM.0012.7.19.2017 z dnia 5.12.2017r. - wynik głosowania: 11-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.
- BRM.0012.7.20.2017 z dnia 13.12.2017r. - wynik głosowania: 11-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.

Ad. pkt 2

Komisja przyjęła sprawozdanie z działalności za 2017 rok.

Wynik głosowania: 11-za, 0-przeciw, 0-wstrzym. się.

Ad. pkt 3

Do Komisji nie zostały skierowane projekty uchwał celem zaopiniowania.

Ad. pkt 4

Przewodniczący S.Żmudka poinformował, iż wpłynęło pismo dot. utworzenia Rady Dzielnicy Gołonóg – Zachód i udzielił głosu radnemu M.Stępiowi.

Radny M.Stępień spytał, czy na dzień dzisiejszy można udzielić odpowiedzi, na jakim etapie jest procedura weryfikacji podpisów, procedura weryfikacji wniosku oraz która komórka organizacyjna Urzędu zajmuje się sprawdzaniem złożonych podpisów?

Przewodniczący S.Żmudka wyjaśnił, że Przewodnicząca Rady Miejskiej przekazała wniosek wraz z dokumentacją do Prezydenta Miasta, członkowie Komisji otrzymali taki dokument, i w tej chwili Komisja oczekuje na odpowiedź.

Radny M.Stępień spytał, czy w tym zakresie nie ma regulacji prawnych, że np. w ciągu miesiąca trzeba zająć stanowisko, bo chciałby się dowiedzieć, czy zostały spełnione wymogi formalne i proceduralne, czy podpisy zostały zweryfikowane?

Radca prawny Ł.Zygmunt powiedział, że procedura wykonawcza dot. utworzenia jednostki pomocniczej jest opisana w § 53 Statutu Miasta Dąbrowa Górnicza, a z niego nie wynikają żadne terminy i odczytał zapis Statutu.

Radny M.Stępień spytał, czy na dzień dzisiejszy zostało to zweryfikowane i czy Komisja mogłaby uzyskać taką informację?

Radny J.Reszke powiedział, że może powstać sytuacja podobna do sytuacji w Strzemieszycach, że procedura była tak długo przeciągana, że później nie było już czasu, żeby uzgodnić z mieszkańcami projekt statutu, a zgłoszone propozycje nie zostały uwzględnione. Radny J.Reszke wyraził obawę, że procedura zostanie rozciągnięta w czasie, i dodał, że skoro jest chęć wyborów do rady dzielnicy, to dobrze byłoby, gdyby odbyły się razem z wyborami samorządowymi. Radny J.Reszke powiedział, że takie zdanie zaważyło przy poprzednich wyborach.

Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że jest przeciwny połączeniu wyborów do samorządu z wyborami do jednostek pomocniczych, gdyż w ten sposób zostałyby źle potraktowane inne rady dzielnicy, które zmagają się z koniecznością osiągnięcia 20% frekwencji, i przypomniał, że ze względu na frekwencję nie powstała Rada Osiedla Tucznawa. Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że byłoby to udogodnienie dla nowo powstającej rady, a jego zdaniem, frekwencja podczas wyborów powinna być naturalna, a mieszkańcy w dniu wyborów powinni wiedzieć, że idą głosować po to, by utworzyć jednostkę pomocniczą. Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że łączenie tych wyborów może kojarzyć się źle i zakłócić porządek wyborów.

Radny J.Reszke powiedział, że poprzednie wybory odbyły się razem z wyborami samorządowymi, i nikt nie zauważył takich tendencji, i sytuacji, które nie sprzyjałyby łączeniu terminów. Radny J.Reszke powiedział, że kończy się akurat teraz kadencja na koniec wyborów samorządowych i trudno rozdzielać te wybory z przerwą miesiąca lub tygodnia.

Radny J.Reszke powiedział, że patrząc na to, jak długo trwała procedura w Strzemieszycach Wielkich, nie zostało już dużo czasu.

Radny M.Stępień, w odniesieniu do wypowiedzi Przewodniczącego, że połączenie wyborów może wywołać chaos organizacyjny i nie jest wskazane, powiedział, że w 2014 roku była taka sytuacja w Dzielnicy Strzemieszyce Wielkie i zdaniem radnego, jako obserwatora, funkcjonowało to przyzwoicie dobrze. Jeżeli mieszkańcy chcą połączyć wybory do rady dzielnicy z wyborami samorządowymi, a w piśmie, które otrzymała Komisja jest taka wskazówka, to Komisja powinna przychylić się do wniosku mieszkańców.

Radny M.Stępień powtórzył swoje pytanie, na jakim etapie jest procedura i czy zostało to zweryfikowane?

Radny K.Dybich powiedział, że z uzyskanych informacji wynika, że procedura jest w toku - Przewodnicząca Rady Miejskiej przekazała wniosek do weryfikacji pod względem formalnym do Prezydenta Miasta, i trudno tu mówić o opieszałości czy przeciąganiu procedury, bo w Strzemieszycach Wielkich udało się. Procedura jest w toku i należy domniemywać, że jeśli byłaby zakończona, to stosowne pismo z informacją zostałoby przekazane Przewodniczącemu Komisji Prawno-Organizacyjnej. Radny K.Dybich uznał dalszą deliberację na ten temat za bezprzedmiotową.

Radny J.Reszke powiedział, że swoje wypowiedzi opiera na faktach i tak wyglądała procedura ustalania wyborów. Radny powiedział, że tak długo trwała procedura, a na ostatnim spotkaniu nie było nikogo z Rady, był tylko Prezydent Miasta i to doprowadziło do przyjęcia statutu, który nie uwzględniał wniosków mieszkańców. Radny uważa, że jest również zagrożenie w tej chwili, że jeśli tak długo będzie trwała weryfikacja, to nie będzie czasu, żeby zakończyć w tej kadencji.

Radny K.Dybich powiedział, że pewne procesy trwają długo i jest to naturalne, i dodał, że sformułowanie „były przeciągane” jest określeniem pejoratywnym, sugerującym złą wolę, a takiej złej woli nie dopatruje się tutaj w żadnym zakresie.

Radny J.Reszke powiedział, że musi sprostować, bo jeśli pomiędzy poszczególnymi spotkaniami z mieszkańcami mija pół roku, to można zarzucić, że to nie było w porządku.

Radny K.Dybich spytał, czy radny J.Reszke sformułował zarzut w tej kwestii?

Radny J.Reszke powiedział, że sformułował zagrożenie.

Radny M.Stępień spytał, czy uzyska odpowiedź?

Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że Komisja oczekuje na odpowiedź od Prezydenta Miasta.

Radny M.Stępień powiedział, że chodzi mu o rzetelną informację, czy np. Wydział Spraw Obywatelskich weryfikuje podpisy.

Sekretarz Miasta I.Bednarska potwierdziła, że podpisy są weryfikowane.

Radna K.Chrobot powiedziała, że jej zdaniem, pomimo chęci utworzenia jednostki pomocniczej na wskazanym terenie, wybory do jednostki pomocniczej powinny być przeprowadzone odrębnie od wyborów samorządowych. Radna uzasadniła swoje zdanie, że mieszkańcy powinni świadomie dokonać wyboru, czy brać udział w wyborach do rady dzielnicy i głosować „za” lub „przeciw” utworzeniem jednostki.

Radna K.Stępień spytała radnego M.Stępnia, współpracującego z wnioskodawcą tej inicjatywy i mieszkańcami, dlaczego we wniosku zostały pominięte ulice ze Wzgórza Gołonskiego, skoro historycznie łączy się wszystko razem? Dlaczego została pominięta część ulicy Św. Antoniego, koło dawnego „Domu Chłopa”, skoro są we wniosku ulice Sadowa, Łączna, Swobodna, Spisaka, Zaplecze, Tworzeń, Al. J.Piłsudskiego? Radna K.Stępień przypomniała, że w Gołonogu funkcjonowała kiedyś Rada Dzielnicy, i to na większym obszarze niż ta, o której mowa we wniosku, i przypomniała wspólne działania mieszkańców, ówczesnej Rady Dzielnicy i Gminy.

Radny P.Bobrowski podkreślił, że Gmina powinna wykazać maksymalnie dużo dobrej woli, by zorganizować te wybory w jednym dniu. Całkowicie nieuprawnione jest twierdzenie, że to zdestabilizuje jedne i drugie wybory, bo obowiązuje cisza wyborcza oraz określone standardy. Radny powiedział, że nie można tych wyborów porównać ze sobą w żaden sposób – o wyborach samorządowych wie każdy mieszkaniec, bo jest skierowana szeroka informacja medialna, a nie ma takiego marketingu w przypadku wyborów do rad jednostek pomocniczych, i ciężko jest dotrzeć do mieszkańców, bo nie usłyszą o tym w telewizji. Radny P.Bobrowski powtórzył, że należy wykazać maksymalnie dużo dobrej woli, a tym samym szacunek dla mieszkańca Dąbrowy Górniczej, który, skoro wychodzi przy mnogości swoich obowiązków na wybory samorządowe, to dlaczego nie może przejść kilka pokoi dalej w tej samej szkole, by oddać głos na przedstawiciela do rady osiedla? Radny powiedział, że od strony prawnej nie ma żadnych przeszkód, by wybory odbyły się łącznie i aby nie posądzać mieszkańców miasta o brak myślenia, bo ludzie wiedzą, czym charakteryzują się te wybory, i nic nie stoi na przeszkodzie by zorganizować te wybory w jednym czasie. Radny P.Bobrowski powiedział, że nieuprawnione jest mówienie, że będzie to bonus dot. frekwencji, bo są ludzie, którzy nigdy nie chodzą na wybory, a są tacy, którzy traktują to, jako swój patriotyczny obowiązek, i ponownie poprosił o wykazanie dobrej woli, żeby mieszkańcy mogli głosować w tym samym dniu.

Sekretarz Miasta I.Bednarska powiedziała, że nie wszystkie komisje wyborcze mieszczą się w szkołach, bo gdyby tak było, problem byłby mniejszy i dodała, że czasem może być problem lokalowy, gdyż na jednej nieruchomości może braknąć lokali. Sekretarz Miasta I.Bednarska zwróciła uwagę, że jeżeli wybory samorządowe miałyby odbyć się razem z referendum konstytucyjnym, to będzie duży problem lokalowy, bo komisje, które mają przeprowadzić wybory do rad dzielnic, muszą być w odrębnych lokalach wyborczych, oznaczonych tak, żeby nikt nie miał wątpliwości, czy głosuje na radnego rady dzielnicy czy radnego rady miejskiej. Jeśli do tych wyborów dołączy się jeszcze komisję przeprowadzającą referendum, będzie to technicznie niemożliwe.

Radny P.Bobrowski zgodził się z Panią Sekretarz, ale ponownie poprosił, by wykazać maksymalnie dużo dobrej woli, tam, gdzie jest to możliwe.

Sekretarz Miasta I.Bednarska powiedziała, że wola jest.

Radny J. Reszke powiedział, że obszar dzielnicy i tak będzie zależał od tego, jak będą przebiegać konsultacje z mieszkańcami, i jaki obszar przyjmie Rada Miejska w swojej uchwale, na podstawie tych konsultacji. W Dąbrowie Górniczej, na potrzeby budżetu obywatelskiego, zostały zmienione granice dzielnic, które praktycznie nie są dzielnicami. Powstało zamieszanie, bo nie ma praktycznie historycznych granic dzielnic, bo wszystko rozmyło się, a w Statucie Miasta granice są takie, jak by ich nie było.

Radny J. Reszke powiedział, że jeśli chodzi o wybory, to był osobny lokal, a frekwencja w wyborach do rad dzielnic była zupełnie różna niż w wyborach samorządowych, czyli każdy, kto chciał wziąć udział, to miał możliwość wyboru i świadomie brał udział w wyborach, a kampania wyborcza do rad dzielnic, nie przeszkadzała kampanii samorządowej. Nie wiemy, w ilu dzielnicach będą też wybory, bo te rady, które są, powinny być utrzymane bez dodatkowego wniosku mieszkańców, czyli będzie następna kadencja tych rad.

Radny J. Reszke powiedział, że na początku kadencji, bardzo szeroko poruszano problem treści statutów rad osiedli i dzielnic, były warsztaty a potem temat ucichł. Radny powiedział, że kilkakrotnie wnosił, by do tego wrócić i uważa, że już teraz trzeba opracować wzorcowy statut rady osiedla i rady dzielnicy, bo potem będzie mało czasu, żeby go uzgodnić. Wniesiono wiele uwag i zastrzeżeń do obecnych statutów, dotyczy to głównie wymaganego 20% poziomu frekwencji i ordynacji wyborczej, która obejmuje głosowanie na 1 osobę. Wszystkie rady podnosiły, żeby głosowanie było na taką ilość radnych, jaka jest przewidziana w radzie i w najbliższym czasie trzeba wrócić do uzgodnienia treści statutu.

Radna K. Stępień powiedziała, że nie chciałaby, żeby mieszkańcy poprzez wypowiedź radnego J. Reszke zostali wprowadzeni w błąd. W odniesieniu do pierwszej części wypowiedzi radnego wyjaśniła, że nie ma możliwości, ewentualnego poszerzenia o kolejne ulice proponowanej do utworzenia rady dzielnicy i na podstawie § 53 Statutu Miasta powiedziała, że konsultacje będą przeprowadzone z mieszkańcami terenu wskazanego we wniosku, a w przypadku poszerzenia o nowe ulice, procedura powinna rozpocząć się od początku.

Radny J. Reszke powiedział, że cały czas wychodzi problem braku jednoznacznego określenia granic dzielnic i nie można na podstawie wniosku mieszkańców tworzyć nowej dzielnicy, bo to musi być ten obszar, który jest określony, jako dzielnica, i wymaga to skoordynowania.

Radna K. Stępień na podstawie § 52 Statutu Miasta, powiedziała, że skoro ma to przyczynić się i spowodować rozwój tej części miasta, nie ma prawnego ograniczenia.

Radca prawny Ł. Zygmunt powiedział, że jego zdaniem, Rada jest związana wnioskiem mieszkańców w zakresie granic obszaru, bo zgodnie z § 53 Statutu, utworzenie jednostki pomocniczej następuje na wniosek, co najmniej 1/10 mieszkańców obszaru, na którym ma być utworzona jednostka. Gdyby Rada Miejska chciała powiększyć ten obszar o kolejne ulice, byłoby to w sprzeczności z zapisami tego paragrafu. Ponadto, skoro jest to wniosek określonej liczby mieszkańców, to Rada nie ma możliwości dysponowania, i jego zdaniem, w tym przypadku występuje instytucja związania Rady Miejskiej wnioskiem, jeśli chodzi o granice obszaru.

Radny J. Reszke powiedział, że występował już o precyzyjne określenie granic, bo w Strzemieszycach duża część obszaru jest obciążona, i nie wie dlaczego, ale te granice, na podstawie mapy, która jest dołączona do statutu, bardzo trudno jest dokładnie określić.

Radny K. Dybich powiedział, że każdy ma wiele racji w swoich wypowiedziach, ale podkreślił wypowiedź radcy prawnego dot. związania wnioskiem. Radny stwierdził, że skoro mieszkańcy w określonej liczbie, uwarunkowanej proceduralnie, złożyli wniosek o powołanie rady dzielnicy na danym obszarze, to nie można na tym etapie z tym dyskutować. Radny podkreślił, że wniosek jest w określonym stanie proceduralnym, i na tą chwilę, nikt nie może odpowiedzialnie powiedzieć, czy jest złożony prawidłowo czy też nie, bo podlega ocenie formalnej. Radny K. Dybich zaproponował, by poczekać, aż wniosek uzyska pozytywną ocenę formalną i zostanie potwierdzone, że został prawidłowo złożony, a następnie przeprowadzić procedurę w dalszych etapach tak, jak jest

przewidziana. Radny K.Dybich podkreślił, że wnioskodawca zwrócił się o utworzenie rady dzielnicy na określonym obszarze, obejmującym wymienione ulice i radni nie mogą podważać głosu mieszkańców w tej sprawie.

Radna K.Chrobot powiedziała, że nie chodzi jej o to, by rada nie powstała, tylko zwróciła uwagę, że ulica Św. Antoniego jest ulicą, która oddziela część lewą, czyli ulice Spisaka, Swobodną, kierując się w stronę Ząbkowic, od części prawej, czyli ulice Piłsudskiego i Tworzeń. Radna spytała, czy gdy mieszkańcy ulicy Św. Antoniego będą chcieli utworzyć swoją radę dzielnicy, to zostanie utworzona kolejna rada dla przykładowo 60 domów i dodała, że nie widzi w tym sensu. Radna K.Chrobot stwierdziła, że być może wnioskodawca to przewidział, i blokuje mieszkańców np. ulicy Św. Antoniego, ulicy Laski.

Radna K.Chrobot powiedziała, że pierwsze wybory do rad dzielnic w Dąbrowie Górniczej odbywały się łącznie z wyborami do samorządu i rady powstawały, ale potem, przy odrębnych wyborach próg nie został przekroczony i Rada w Gołonogu nie została utworzona. Radna powiedziała, że mieszkańcy podjęli świadomy wybór i pomimo starań, i pracy członków rady dzielnicy, mieszkańcy nie widzieli takiej potrzeby, gdyż uznali, że współpraca z radnymi z okręgu układa się bardzo dobrze.

Radna K.Chrobot powiedziała, że Dzielnica Gołonóg jest jedna i nie ma na mapie podziału, np. na Gołonóg Stary, Gołonóg Centrum, a budżet i podział dzielnic do budżetu partycypacyjnego to jest zupełnie coś innego niż podział dzielnic miasta na mapach, i nie można porównywać terenu rady dzielnicy z terenem podzielonym do budżetu partycypacyjnego.

Radna K.Stępień powiedziała, że został złożony konkretny wniosek, i w tej sytuacji, takie rozważania nie znajdują uzasadnienia, gdyż procedura weryfikacji została rozpoczęta, co nie znaczy, że jeśli wniosek zostanie złożony przez Radę Miejską, to również może być procedowany. Radna K.Stępień powiedziała, że wniosek jest procedowany i złożyła wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Radny K.Dybich przychylił się do wniosku radnej K.Stępień. Radny K.Dybich podkreślił, że nikt nie powiedział, że nie ma woli radnych do utworzenia jednostki pomocniczej, a wręcz przeciwnie taka wola jest i jest potwierdzona inicjatywą mieszkańców, i rada powinna powstać. Radny chciałby, by dyskusja zakończyła się konkretnym sformułowaniem, że nigdy nie było jakiegokolwiek chęci ograniczenia inicjatywy mieszkańców w tym zakresie i skoro jest taka wola mieszkańców, to rada powinna powstać.

Radny M.Stępień powiedział, że ulica Św. Antoniego, obejmuje około $\frac{3}{4}$ Dzielnicy Gołonóg, i być może jest jakimś pomysłem utworzenie wielu rad osiedli w Dzielnicy Gołonóg.

Radny J.Reszke powiedział, że Rada Miejska i Komisja cały czas wykazywały wolę tworzenia rad dzielnic, natomiast spory dotyczyły szczegółów w zakresie kompetencyjnym i ukształtowania rad. Na podstawie Statutu Miasta, Rada Miejska może utworzyć radę dzielnicy lub osiedla, w takim kształcie, jakim uzna za słuszny, na podstawie konsultacji z mieszkańcami, przy czym konsultacje mogą być szersze niż tylko z grupą inicjatywną.

Przewodniczący S.Żmudka poddał pod głosowanie wniosek radnej K.Stępień. W wyniku głosowania: 11-za, 0-przeciw, 0-wstrzym., dyskusja została zakończona.

Przewodniczący S.Żmudka odczytał pismo mieszkańca, dot. zmian nazw ulic w Dąbrowie Górniczej.

Radna K.Stępień przypomniała, że Rada Miejska mogła pracować nad zmianami nazw ulic wynikającymi z ustawy dekomunizacyjnej do dnia 2 września 2017r., i na chwilę obecną, decyzja w sprawie zmian nazw ulic w tym zakresie, należy do Wojewody.

Komisja przyjęła pismo do wiadomości. Komisja stanęła na stanowisku, iż w przypadku nadawania nazwy ulicy lub placu albo kolejnych zmian nazw ulic w naszym mieście, propozycje stowarzyszeń, mieszkańców zostaną rozpatrzone.

Pismo Rektora Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej dot. nadania jednej z ulic w Dąbrowie Górniczej imienia Profesora Bogdana Nawroczyńskiego, Komisja przyjęła do wiadomości. Komisja stanęła na stanowisku, iż w przypadku nadawania nazw ulic lub kolejnych zmian nazw ulic w naszym mieście, propozycja zostanie rozpatrzona.

Radna K.Zagajska spytała, czy na dzień dzisiejszy wiadomo, czy Wojewoda podjął decyzję i czy przyszła odpowiedź z Urzędu Wojewódzkiego w sprawie zmian nazw ulic w Dąbrowie Górniczej w związku z ustawą dekomunizacyjną? Radna K.Zagajska powiedziała, że rozsądniej byłoby, gdyby radni Dąbrowy Górniczej, jako przedstawiciele mieszkańców, decydowali o wyborze patronów ulic, a nie zostało to narzucone odgórnie.

Radna K.Stępień przypomniła, że pismo nie zostało odesłane tylko dla istoty odesłania, gdyż jednym z problemów, który wynikł, była konieczność przeprowadzenia konsultacji społecznych, ale termin zaproponowany przez Wojewodę w piśmie był zbyt krótki, by wykonać wszystkie zobowiązania wynikające z przepisów prawa. Radna K.Stępień podkreśliła, że problem nie został odrzucony, bo to na wniosek Komisji Prawno-Organizacyjnej Rada Miejska podjęła uchwałę, w której zaproponowano szereg zmian nazw ulic.

Radna K.Zagajska powiedziała, że można było to pismo zrehabilitować inaczej i podać propozycje nazw ulic.

Radna K.Stępień powiedziała, że gdyby Komisja zaproponowała jakąkolwiek zmianę nazwy, musiałaby być przeprowadzona konsultacja, a na to nie było czasu.
Radna K.Stępień powiedziała, że nie ma odpowiedzi od Wojewody na to pismo.

Radny K.Dybich zgodził się z radną K.Zagajską, że rozsądniej byłoby, żeby Rada Miejska w Dąbrowie Górniczej podejmowała decyzję w sprawie nazw ulic, ale ustawodawca był i jest innego zdania i stworzył ustawę w takiej formie, że w przypadkach, w których decyzja nie zostanie podjęta „po myśli”, decyzję będzie podejmował Wojewoda. Radny K.Dybich przypomniał, że Wojewoda Śląski postawił Radę Miejską w Dąbrowie Górniczej w bardzo niekorzystnej i niezręcznej sytuacji prawnej, a mianowicie powołując się na zapisy ustawy dekomunizacyjnej, poniekąd sugerował w piśmie, w dość nieformalny sposób, łamanie obowiązujących przepisów prawa. Radny K.Dybich powiedział, że trudno się z tym nie zgodzić, bo jeżeli porządek prawny w tej sprawie, na podstawie ustawy o dekomunizacji, został wyczerpany i wszystkie działania zostały podjęte zgodnie z terminami wynikającymi z ustawy, podjęte zostały uchwały, a po terminach określonych w ustawie, sugeruje się kolejne zmiany, które z mocy ustawy już należą do Wojewody, to nie wszystko jest w porządku. Radny K.Dybich powiedział, że wszyscy zgodzili się, że jako Rada Miejska popełnili pewien błąd w sprawie konsultacji nazw ulic z mieszkańcami, którzy mieszkają na ulicach, których nazwy zostały zmienione, i stawianie Rady w sytuacji, że w ciągu 7 dni musi zorganizować konsultacje, już było obciążone błędem i niezadowolaniem społecznym. Radny K.Dybich podkreślił, że Radni nie mieli też wątpliwości, że mieszkańcy przede wszystkim nie chcą żadnym zmian.

Radny J.Reszke nie zgodził się z radnym K.Dybichem i powiedział, że pismo Wojewody nie zobowiązywało do konsultacji, tylko było prośbą, szanując reprezentatywność Rady, o podanie propozycji nazw do wprowadzenia w miejsce tych pięciu, które podlegają zmianie. Radny J.Reszke powiedział, że ze strony Wojewody była to pewnego rodzaju grzeczność, która miała umożliwić Radzie, żeby nie wprowadzono nazw zbyt kontrowersyjnych i takie nazwy zostały ustalone i przyjęte

na Komisji i szkoda, że do Wojewody nie trafiło takie pismo.

Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że pismo nie trafiło, bo nie było na to czasu.

Radny J.Reszke powiedział, że było wystarczająco dużo czasu i Komisja mogła zaopiniować, i nie było takich obiekcji, jeśli chodziło o wcześniejsze propozycje nazw, które nie były konsultowane z mieszkańcami.

Przewodniczący S.Żmudka spytał, czy radny chciał przeprowadzić konsultacje w ciągu 7 dni?

Radna K.Zagajska powiedziała, że bez konsultacji.

Radny K.Dybich wyraził swoją dezaprobatę.

Radny J.Reszke powiedział, że Wojewoda uznał, że Rada też ma możliwość zajęcia stanowiska, jako organ reprezentujący mieszkańców.

Radny K.Dybich powiedział, że z ustawy jednoznacznie wynika i jest zapisane literalnie, kto podejmuje decyzję o zmianie nazw ulic, w przypadku wyczerpania terminów narzuconych ustawowo na gminę i Radę Miejską, i z ustawy wynikają terminy oraz urzędy czy instytucje, które podejmują decyzje w tym zakresie. Radny K.Dybich powiedział, że albo szanujemy porządek prawny obowiązujący w Polsce albo go nie szanujemy i spytał, na jakim poziomie ma być koleżeńska sugestia ze strony Wojewody w stosunku do gminy, i dodał, że jest to kuriozum, tym bardziej, że ustawa jednoznacznie wskazuje, że w tym przypadku decyzje podejmuje Wojewoda.

Radny J.Reszke powiedział, że nie można krytykować Wojewody za to, że wykazał dobrą wolę i chciał skonsultować z Radą, jakie nazwy Rada proponuje i powiedział, żeby nie mówić o naruszeniu prawa ...

Przewodniczący S.Żmudka przypomniał, że Komisja Prawno-Organizacyjna podjęła decyzję w tej sprawie i uznał, że dyskusja w tej sprawie powinna być zakończona.

Radny P.Bobrowski powiedział, że mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, zamieszkujący tereny, na których realizowany był program gospodarki wodno-ściekowej, dla którego ma zastosowanie uchwała Rady Miejskiej w sprawie nałożenia tzw. opłaty adiacenckiej na mieszkańców w/w terenów, otrzymują z Urzędu Miejskiego pisma. Z ich treści wynika, że w stosunku do danej nieruchomości następuje wszczęcie postępowania o naliczenie opłaty adiacenckiej, jednak opłata ta zostanie naliczona w 2019 roku. Mieszkańcy z terenu Ząbkowic i Antoniowa są oburzeni takim sposobem załatwienia sprawy i radny czuje się upoważniony do zadania pytania, na które prosi o udzielenie pisemnej odpowiedzi: czy kwestia wszczęcia postępowania o naliczenie opłaty adiacenckiej przerywa bieg przedawnienia do naliczenia opłaty adiacenckiej i czy opłata ta będzie naliczona później?

W związku ze sprzecznymi informacjami dot. pobierania tej opłaty, chciałby, by Komisja skierowała zapytania do Prezydenta Miasta:

- czy Prezydent Miasta zamierza konsekwentnie w 2019 roku dokończyć tą procedurę i naliczyć opłatę adiacencką dla mieszkańców i obciążyć?

- czy wszystkie tereny objęte programem uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej mają naliczaną opłatę adiacencką z uchwały z 28 maja 2008r., gdzie obowiązywała stawka 50%?

- czy na terenie miasta istnieje sytuacja, by na którymkolwiek kontrakcie realizowanym przez Gminę, kontrakt został podciągnięty pod okres obowiązywania nowej uchwały z 3% i jeśli taka sytuacja miała miejsce, to prosiłby o informacje, dla jakich ewentualnie terenów obowiązywałaby stawka 3%?

Radny P.Bobrowski powiedział, że problem opłaty adiacenckiej mogą zrozumieć radni, których to dotknęło. Mieszkańcy zostali ogromnie skrzywdzeni opłatą adiacencką, bo na licznych spotkaniach na terenie dzielnic I Z-ca Prezydenta H.Zagula mówił wszystko, tylko nie to, że zapłacą za to

mieszkańcy. W 2008r. była inna Rada Miejska, która podjęła tą decyzję i Prezydent miał nadzór prawny i zmienialiśmy to na ostatnią chwilę, kiedy wyszło to, że uchwała o naliczeniu opłaty adiacenckiej uaktywniła się z chwilą kolejnych odbiorów technicznych przekazywania inwestycji i już nie mogliśmy nic zrobić. Radny P.Bobrowski spytał ponownie: czy wszczęcie postępowania i tak masowe zasianie nieruchomości informacją o wszczęciu postępowania o naliczeniu opłaty adiacenckiej przerywa bieg przedawnienia; czy Prezydent Miasta Dąbrowy Górniczej, po wyborach, w 2019 roku przystąpi do naliczenia tej opłaty i nałoży tą opłatę na mieszkańców Dąbrowy Górniczej i czy w okresie obowiązywania uchwały 50%, wszystkie kontrakty realizowane na terenie miasta Dąbrowa Górnicza są podciągnięte pod uchwałę 50%, jeżeli nie, to które z wymienionych kontraktów, po nazwach ulic, zostały objęte opłatą po zmianie uchwały, czyli opłatą 3%?

Radny P.Bobrowski powiedział, że występuje w imieniu mieszkańców, od których płynie głos rozczarowania, bo spotkania w sprawie gospodarki wodno-ściekowej dotyczyły zakresu realizacji inwestycji, co jest możliwe a co nie, i już na tamtym etapie Pełnomocnik ds. realizacji projektu H.Zagula powinien przekazać mieszkańcom informację, że sami zapłacą za realizację projektu uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej w gminie.

Radny K.Dybich uznał pytania radnego P.Bobrowskiego za stosowne, i zwrócił się z techniczną prośbą, by radny przedłożył te pytania na piśmie, by Komisja mogła przegłosować wniosek.

Radny P.Bobrowski podkreślił, że chciałby, by Komisja Prawno-Organizacyjna zadała te pytania Prezydentowi Miasta i osobom odpowiedzialnym za realizację uchwały o naliczaniu opłaty adiacenckiej.

Radna K.Chrobot spytała, czy w tym piśmie informuje się mieszkańców, że opłata będzie pobierana dopiero w 2019 roku czy do 2019 roku?

Radna K.Zagajska odczytała fragment pisma „uprzejmie informuję, że rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie nastąpi do dnia 31 grudnia 2019 roku.”

Radna K.Szaniawska powiedziała, że jej zdaniem 31 grudnia 2019 roku jest ostatecznym terminem naliczenia i według tego pisma procedura nie jest przerwana, tylko informuje mieszkańca, do kiedy ma być naliczana.

Radna K.Zagajska powiedziała, że uchwała, o której wspomniał radny P.Bobrowski obowiązuje do października 2015r., a na sesji 9 września 2015r. zmieniliśmy stawkę na 3%. Radna powiedziała, że skierowała interpelację do Prezydenta Miasta, czy w oparciu o obowiązującą stawkę od października 2015r., stawka 3% będzie egzekwowana i Prezydent odpowiedział, że na bieżąco będzie podejmował decyzje. Natomiast, podczas spotkania w styczniu br., zorganizowanego przez Stowarzyszenie Samorządne Strzemieszyce w Dzielnicy Strzemieszyce Wielkie, Prezydent Miasta tłumaczył się, że ustawa o gospodarce nieruchomościami nakazuje mu pobierać opłatę adiacencką. Radna stwierdziła, że absolutnie ustawa nie nakazuje, bo jest to uznanie administracyjne i w doktrynie przyjęto, że nie w każdym wypadku wszczynanie takiego postępowania jest uzasadnione. Radna K.Zagajska powiedziała, że w 2015 roku wraz z radną R.Solipiwo i radnym G.Jaszczurą byli autorami i wnioskodawcami projektu uchwały o stawce 0%, a następnie 1% opłaty adiacenckiej, której Rada Miejska nie przyjęła. Natomiast w wielu gminach i powiatach przyjęto uchwały uchylające uchwały o naliczeniu opłaty adiacenckiej i są to uchwały opublikowane w Dzienniku Urzędowym, nawet z województwa śląskiego, i jako przykład podała miasto Tychy.

Radna K.Zagajska powiedziała, że w Dąbrowie Górniczej jest problem z opłatą adiacencką i jako mieszkanka również otrzymała takie zawiadomienie. Na początku w Biurze Opłat Adiacenckich były zatrudnione 2 osoby, a na dzień dzisiejszy jest 10 osób. Radna zwróciła uwagę, że jest to aspekt społeczny i jest to uzasadnione ekonomicznie – dzisiaj jest 3%, ale są też koszty koperty, wysyłki, koszty przeliczenia, koszty operatu. W 2015 roku, kiedy mieszkańcy otrzymywali pisma, operat już był gotowy, a teraz udziela się informacji, żeby nic nie robić i czekać, bo może to być nawet w 2019 roku. Radna powiedziała, że mieszkańcowi, który otrzymał zawiadomienie, na podstawie art. 61 Kodeksu postępowania administracyjnego, przysługuje art. 10, czyli zapoznanie się z każdym

materiałem. Dla wielu osób, zwłaszcza starszych, jest to wielki stres, tym bardziej, że ta opłata w wielu miastach została uchylona i nie ma konsekwencji prawnych, a wręcz mówi się o odgórnej zmianie w przepisach, żeby zlikwidować opłatę adiacencką i zastąpić ją opłatą infrastrukturalną, jak to ma miejsce w Niemczech. Radna powiedziała, że w 2013 roku w jednej z gmin podjęto uchwałę o uchyleniu opłaty i ma informacje, że jest spokój i mieszkańcy są zadowoleni, i nie było konsekwencji prawnych, tak więc Prezydent nie „musi” a „może”. Komisja Prawno-Organizacyjna ma prawo powołać biegłych, ekspertów w dziedzinie prawa i administracji, oraz gospodarki nieruchomościami, jeżeli nie wystarcza ekspertyza z Komisji Analiz Sejmowych, gdzie jest wyraźnie napisane, że to należy do kompetencji prezydenta, wójta, burmistrza, i może zaproponować kolejnego profesora, by wydał jeszcze jedną opinię.

Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że jeżeli radna ma pytania do Prezydenta Miasta, to prosi o ich przedstawienie i spytał, czy to ma być wypowiedź radnej?

Radna K.Zagajska odpowiedziała, że tak.

Radny P.Bobrowski odniósł się do wypowiedzi radnej K.Szaniawskiej i powiedział, że intencją tych pytań jest chęć uzyskania odpowiedzi na temat, co by było, gdyby do mieszkańca Dąbrowy Górniczej takie pismo, o wszczęciu postępowania i jednoczesnym poinformowaniu, że taka opłata zostanie doliczona do 2019 roku, nie trafiło i procedura nie zostałaby wszczęta? Czy doszłoby do przedawnienia czy też nie?

Radny P.Bobrowski poprosił o przegłosowanie, by Komisja zadała Prezydentowi Miasta pytania w tej kwestii.

Przewodniczący S.Żmudka ogłosił 10 min. przerwy w obradach Komisji, celem przedłożenia przez radnego P.Bobrowskiego sformułowanych pytań do Prezydenta Miasta na piśmie.

Po wznowieniu obrad, Przewodniczący S.Żmudka poprosił radnego P.Bobrowskiego o odczytanie pytań.

Radny P.Bobrowski odczytał sformułowane pytania, kierowane do Prezydenta Miasta:

- Czy kwestia wszczęcia postępowania o naliczenie opłaty adiacenckiej dla terenów objętych gminnym programem uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej i naliczenie w/w opłaty adiacenckiej, określonej w piśmie do mieszkańców do dnia 31.12.2019 r., przerywa bieg przedawnienia i czy Prezydent Miasta Dąbrowa Górnicza naliczy w/w opłatę we wskazanym w piśmie terminie?
- Czy wszystkie tereny objęte programem uporządkowania gospodarki wodno – ściekowej w Gminie Dąbrowa Górnicza, są objęte Uchwałą Nr XXVII/426/08 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 28 maja 2008 r. w wysokości 50% opłaty, czy są nieruchomości, dla których zastosowanie znalazła jednak uchwała po zmianie – 3%?

W wyniku głosowania: 12-za, 0-przeciw, 0-wstrzym., Komisja Prawno – Organizacyjna przychyliła się do wniosku złożonego przez radnego P. Bobrowskiego.

Radna K.Zagajska powiedziała, że chciałaby złożyć wniosek do Prezydenta Miasta, zobowiązujący Prezydenta do odstąpienia od naliczania opłaty adiacenckiej. Uzasadniając wniosek, radna powołała się na uznanie administracyjne, które mówi, że należy to do kompetencji prezydenta, wójta, burmistrza i ustawę o gospodarce nieruchomościami, która nie nakazuje i nie jest to obligatoryjne, oraz na otrzymaną opinię, którą radna odczytała. Radna K.Zagajska poprosiła o poparcie jej wniosku, żeby Prezydent odstąpił od naliczania tej opłaty.

Radna K.Szaniawska poprosiła radcę prawnego o wypowiedź w kwestii „zobowiązania Prezydenta”.

Radca prawny Ł.Zygmunt powiedział, że abstrahując od dyskusji czy Prezydent Miasta jest zobowiązany czy nie do naliczania opłaty adiacenckiej, Rada Miejska, czy Komisja nie może podjąć uchwały zobowiązującej Prezydenta Miasta ...

Radna K.Zagajska powiedziała, że nie mówiła „uchwały”, tylko „wniosek do Pana Prezydenta”.

Radca prawny Ł.Zygmunt wyjaśnił, że rozstrzygnięcia Komisji zapadają w formie uchwał, więc przegłosowany wniosek radnego P.Bobrowskiego ma formę uchwały Komisji. Rada Miejska, a tym bardziej Komisja Rady Miejskiej nie może zobowiązać Prezydenta do odstąpienia od naliczenia opłaty adiacenckiej.

Przewodniczący S.Żmudka poddał pod głosowanie wniosek radnej K.Zagajskiej. W wyniku głosowania: 4-za, 7-przeciw, 1-wstrzym., wniosek nie uzyskał akceptacji Komisji.

Radny M.Stępień powiedział, że Komisja Prawno-Organizacyjna może być wnioskodawcą uchwały o uchyleniu opłaty adiacenckiej, i nie widzi przeciwwskazań, żeby przygotować taką uchwałę na wzór miasta Tychy i podjąć taką uchwałę.

Radna K.Zagajska powiedziała, że ma uchwały, opublikowane w różnych latach w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego, i skoro udało się w innych miastach dokonać uchylenia uchwały i zostały przyjęte, to skoro Gmina Dąbrowa Górnicza jest również w Województwie Śląskim i jest ten sam nadzór prawny, to jak najbardziej są przesłanki do tego, żeby podjąć taką uchwałę. Radna K.Zagajska spytała radcę prawnego, czy jest to zgodne z prawem?

Radca prawny Ł.Zygmunt powiedział, że temat wymaga analizy i zwrócił uwagę, że nawet, jeśli doszłoby do uchylenia tej uchwały, to prawo nie działa wstecz.

Radna K.Zagajska powiedziała, że chodzi o sprawiedliwość społeczną.

Radna K.Stępień powiedziała, że na chwilę obecną nie wie, czy Prezydent pobrał opłatę adiacencką i nie jest przygotowana do dyskusji.

Radna K.Zagajska powiedziała, że w 2015 roku opłatę zapłaciła samotna matka z dwójką dzieci ze środków zaoszczędzonych na wakacje, mieszkanie, który przedłożył stosowne zaświadczenia lekarskie o chorobie i złej sytuacji materialnej rodziny, i opłata nie została umorzona. Radna dodała, że Prezydent Miasta kiedyś na posiedzeniu Komisji powiedział, że każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie, ale niestety jest tak, że Prezydent tłumaczy się przed mieszkańcami, że musi, bo obowiązuje taka uchwała.

Przewodniczący S.Żmudka i Wiceprzewodnicząca K.Stępień wyrazili zdanie, że są to pytania do Prezydenta Miasta, a nie do Komisji.

Radny J.Reszke powiedział, że nie można uchylić tej uchwały, bo obowiązuje stan prawny, obowiązujący w momencie stworzenia warunków, i tu powstaje problem. Radny odczytał fragment odpowiedzi na swoją interpelację, i stwierdził, że wynika z niej, że panuje totalny chaos, jeśli chodzi o określenie daty stworzenia warunków. Radny J.Reszke podał przykład operatu, w którym wyliczono do zapłaty kwotę 12 tys. zł i stwierdził, że nie można pozwolić w takim przypadku, żeby nie było pełnej jasności, jeśli chodzi o warunki podawane do naliczenia opłaty. Radny J.Reszke powiedział, że jeśli jest więcej takich przypadków, to jest to niedopuszczalne ze strony Urzędu.

Radny P.Bobrowski powiedział, że na najbliższym posiedzeniu Komisji, zaproponuje zorganizowanie wyjazdowego posiedzenia Komisji, na którym wniesie punkt „Opłata adiacencka”, i poinformuje o tym mieszkańców, żeby przyszli i zasięgnęli wiedzy. Wtedy wszyscy zdadzą sobie sprawę, że on i radna K.Zagajska słyszą od mieszkańców wszystko, co zostało dziś przytoczone i nie jest to wyraz złej woli. Radny P.Bobrowski powiedział, żeby nie przeceniać możliwości 90-letniej

emerytki, która poweźmie wszelkie kroki prawne do obrony, bo z góry jest na słabszej pozycji. Niejednokrotnie powtarzają się sytuacje, że ktoś rezygnuje z wakacji, oszczędności zabezpieczonych na prywatną opiekę medyczną i nie są to informacje wyssane z palca. Takie informacje przekazują mieszkańcy terenów, na których realizowany był projekt, którzy czują się zawiedzeni i oszukani, bo nie zostali poinformowani na początku, że będą musieli za to zapłacić.

Przewodniczący S.Żmudka podkreślił, że jest wola Komisji do wyjaśnienia i zakończył posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji Prawno-Organizacyjnej

Sławomir Żmudka